

Pytania zadane przez akcjonariusza mniejszościowego w czasie obrad XXXIII Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia 27 marca 2020 roku

J.G.: Do tej pory w Stałym Regulaminie Walnego Zgromadzenia nie przewiduje się zdalnego uczestnictwa i zadawania pytań on-line podczas obrad. Czy niniejsze Walne Zgromadzenie, z uwagi na okoliczności, nie jest dobrą okazją na zmianę Regulaminu Walnego Zgromadzenia w tym zakresie?

Jarosław Wolak, Dyrektor Departamentu Prawnego: Zgodnie z obowiązującymi przepisami, żeby zorganizować Walne Zgromadzenie taka możliwość musi być przewidziana w Statucie Banku. Na ten moment, takiej możliwości nie mamy. Natomiast zmiany w prawie jakie są planowane w związku z epidemią koronawirusa obejmują możliwość organizowania zdalnego walnego zgromadzenia, niezależnie od tego czy statut przewiduje taką możliwość, czy nie. Mam nadzieję, że następne Walne Zgromadzenie, będzie już z taką możliwością.

J.G.: mBank we wrześniu 2015 roku podpisał z PGE długoterminową umowę kredytową zawartą wraz z konsorcjum banków. Spłata kredytu korporacyjnego udzielonego w 2015 roku przewidziana jest z końcem września 2023 roku. Inwestycje PGE związane z kontynuowaniem wydobywania węgla brunatnego z odkrywki Turów są bardzo krytycznie postrzegane i szeroko komentowane zwłaszcza w Republice Czeskiej. W związku z tym, że mBank prowadzi działalność na rynku czeskim i celuje w młodych klientów, czy Bank nie obawia się utraty młodych klientów w Republice Czeskiej w związku z zaangażowaniem w finansowanie klienta, który jest obecnie dość negatywnie postrzegany wśród młodych wrażliwych na kwestie środowiskowe Czechów? W jaki sposób mBank zarządza tym ryzykiem reputacyjnym?

Cezary Stypułkowski, Prezes Zarządu: Rzeczywiście jesteśmy stroną umowy z PGE, kredyt stopniowo wygasa, trudno sobie wyobrazić żebyśmy kontraktowo z niego wyszli. Ekspozycja mBanku została znacząco zmniejszona.

Bank ogłosił swoją politykę energetyczną w ubiegłym roku. Wychodzi ona naprzeciw tym oczekiwaniom, które kryją się za Pana oświadczeniem. Z naszą wrażliwością wpisujemy się w ten nurt myślenia. Co do naszej klienteli czeskiej, to są to klienci detaliczni – nie udzielamy w Czechach kredytów korporacyjnych. Mamy klientów istotnie młodszych, niż średnia wieku dla sektora (wynosząca ok. 41 lat) i wrażliwość tej klienteli na kwestie środowiskowe, to jeden z elementów, które skłoniły nas by inaczej spojrzeć na politykę kredytową i zaangażowanie w ten sektor.

J. G.: W jaki sposób mBank przyznaje pożyczki dla spółek, które są już klientami banku, a które ponad 50% elektryczności wytwarzają w oparciu o spalanie węgla kamiennego i/lub brunatnego?

Cezary Stypułkowski, Prezes Zarządu: Nie udzielamy informacji na temat indywidualnych zaangażowań. Ponieważ Pan sam użył w poprzednim pytaniu nazwy PGE, to nie zaprzeczyłem. Jest zrozumiałe, że biorąc pod uwagę istniejące związki historyczne Banku z klientelą korporacyjną, staramy się, obrazowo mówiąc, by nie wyrwać klientom dywanu spod nóg. Asystujemy w tych procesach, które prowadzą do przekształcenia profilu generowania energii węglowej w kierunku odnawialnych źródeł energii. Nasza deklaracja w tym zakresie jest solidna, poważna i systematycznie realizowana, łącznie z tym, że nasz Bank uzyskał jako pierwszy na rynku polskim otrzymał ESG Risk Rating od Sustainalytics. Mamy tu bardzo wysoką ocenę. Nie trzeba nas namawiać do wrażliwości na sprawy klimatyczne. W zarządzaniu biznesem i relacjami z klientami, tam gdzie są niebezpieczeństwa, na które Państwo jesteście jeszcze bardziej wrażliwi niż my, stopniowo je ograniczamy.

JG: W nowej strategii 2020-23 jednym z punktów, na które zwraca uwagę Bank jest wrażliwość klimatyczna i finansowanie odnawialnych źródeł energii, ale nie ma tam żadnych celów oprócz tych, które odnoszą się do emisji własnych Banku. W jaki sposób mBank zapewnia zgodność swojego portfela kredytowego, a zwłaszcza nowych pożyczek korporacyjnych na cele ogólne oraz wsparcie w emisji obligacji korporacyjnych z celami porozumienia paryskiego?

Cezary Stypułkowski, Prezes Zarządu: Deklarujemy dość systematyczne podejście do tych zagadnień. W 2019 roku wprowadziliśmy „Politykę kredytową mBanku dotyczącą branż istotnych z punktu widzenia polityki klimatycznej UE” (potocznie zwaną polityką klimatyczną) i na tę okoliczność były wydawane komunikaty Banku. Zgodnie z polityką klimatyczną nie udzielamy nowego finansowania podmiotom, w których udział energii elektrycznej z węgla kamiennego lub brunatnego

wynosi ponad 50%. Musimy się liczyć z realiami w Polsce i uważamy, że proces asystowania firmom w przejściu do energii czystej, to jest również funkcja banków. Chcemy pomagać w transformacji energetycznej. Stawiamy na rozwój energetyki ze źródeł odnawialnych. Na finansowanie OZE przeznaczyliśmy początkowo 500 mln zł, potem zwiększyliśmy do 1 mld zł, a ostatnio limit podwyższyliśmy do 2 mld zł.

Być może nie wszystkie oczekiwania formułowane przez środowiska, które Pan reprezentuje nie są tak literalnie wyrażone w dokumentach, które formułujemy - będziemy się doskonalić. Chciałbym zadeklarować, na poziomie instytucjonalnym, na poziomie deklaracji Zarządu, i na poziomie mojej osobistej wrażliwości jako człowieka pochodzącego z Warmii i Mazur i jestem przekonany, że będziemy w linii tych oczekiwań społecznych i klientów, do których Pan nawiązywał.

J.G.: Pod koniec lutego 2020 mBank udzielił pożyczki dla jednego z największych producentów maszyn górniczych na świecie? Czy mBank ma kryteria określające przyznawanie kredytów dla spółek, których dochody zależą w znaczącym stopniu od branż wysokoemisyjnych oraz górnictwa węgla kamiennego oraz brunatnego? Z jakich prognoz korzysta mBank przy ocenie szans rozwoju takich branż w związku z ograniczeniami wynikającymi z klimatycznego porozumienia paryskiego oraz polityki UE? Widzimy, że niektóre rzeczy są poza optyką świata finansowego.

Cezary Stypułkowski, Prezes Zarządu: Trzeba powiedzieć wyraźnie, one nie są poza naszą optyką. Ale z naszego punktu widzenia one muszą być osadzone w realiach, w których funkcjonujemy, w relacjach z naszymi klientami i w procesie ich dostosowania się do nowych wymogów. Uwzględniamy jak nasze relacje klientowskie się kształtowały, na ogół te odnowienia są w niższych kwotach. Dają szansę tym przedsiębiorstwom na przekształcenia, znalezienie nowych nisz, w których mogą się odnaleźć. Skutki społeczne gwałtownych zmian byłyby również dotkliwe, więc trzeba ważyć te racje, biorąc pod uwagę strukturę polskiej gospodarki i jakim podmiotem w tej gospodarce jesteśmy. Zapotrzebowanie na źródła energii, które mają niszczący wpływ na środowisko będzie malało, my się będziemy do tego przyczyniali. Dostosowanie się firm, które są w ciągu produkcyjnym, który może być powiązany np. z producentami węgla, musi nastąpić w określonym czasie. Co do zasady, my jako bank nie angażujemy się w tego typu przedsięwzięcia. Na ogół, jeśli asystujemy, to w takich przedsięwzięciach, które mają na celu przekształcenie profilu produkcyjnego klientów.